

ZŁAP
— SIĘ ZA —
SŁOWO

ZŁAP
— SIĘ ZA —
SŁOWO

SPOSÓB NA 365 DOBRYCH DNI

Wydawnictwo WAM

© Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici, 2016

Tekst Ewangelii św. Marka wykorzystany za zgodą Wydawnictwa Księży Pallotyńów:
Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. IV, Pallottinum,
Poznań – Warszawa 1984

Opieka redakcyjna: Kama Hawryszków

Redakcja: Paweł Rakowski SJ

Wstęp: Daniel Wojda SJ

Korekta: Klaudia Adamus, Izabela Izdebska

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Pracownia Mole

Ilustracje w książce: © shutterstock / wg kolejności zamieszczenia:

1tomm; Maxim Blinkov; Nejron Photo; Dmytro Balkhovitin; Kichigin; connel; Iakov Kalinin; wissanu sirapat; Dudarev Mikhail; Mykola Mazuryk; My Good Images; picStockMedia; Subbotina Anna; everst; Creative Travel Projects; martinho Smart; Eugenio Marongiu; VASHstudio; biletский; Rawpixel.com; vovan; Ditty_about_summer; EvgenySHCH

ISBN 978-83-277-1275-2

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447

faks 12 62 93 261

e.wydawnictwowam.pl

Druk: LEYKO • Kraków

Wprowadzenie

Po prostu – módl się

Na początku chciałbym ci pogratulować! Trzymasz w ręku książkę, która pomoże ci w modlitwie. Czyli już zrobiłeś pierwszy krok na drodze do pogłębienia relacji z Bogiem – najlepszej inwestycji w twoim życiu. Wybitne osoby, tak święci, jak Matka Teresa, czy osoby świeckie, jak Steve Jobs, spędziły dużo czasu na modlitwie, medytacji i rozmyślaniach. Dzięki temu miały siłę do stawiania przełomowych kroków. Jeśli będziesz chciał iść tą drogą, czeka cię wspaniała przygoda. Zanim jednak wyruszysz w tę pasjonującą podróż, chcę dać ci kilka rad, jak się skutecznie modlić.

Obalamy mity

Przed rozpoczęciem modlitwy musisz pamiętać o dwóch mitach. Pierwszy mówi o tym, że nie można źle się modlić. Otóż można! Celem modlitwy jest spotkanie z Bogiem. Poza kilkoma wyjątkami modlitwa powinna ci więc umożliwić doświadczenie Jego obecności. Jeśli tak się nie dzieje, to coś jest nie tak. Drugi mit polega na przekonaniu, że modlitwa ma przychodzić naturalnie, bez wysiłku, że ma być prosta i przyjemna. Niestety to nieprawda. Nie zawsze modlitwa przychodzi naturalnie, czasami tak, a czasami nie. Modlitwa to nie relaks. To rozwój, a przede wszystkim – spotkanie.

Ignacy Loyola, prowadząc pierwsze rekolekcje ignacjańskie, nazywał je ćwiczeniami duchowymi. Dzięki tej nazwie zwrócił uwagę na ważną analogię między aktywnością sportową a rozwojem duchowym. Kiedy ćwiczę, wkładam w to wysiłek i mogę się zmęczyć. Dodatkowo, na trening czasami mam ochotę, a czasami nie. Mimo tego często go wykonuję, bo wiem, że jest ważny dla mojego rozwoju i przynosi mi konkretną korzyść. Tak samo dzieje się w przypadku ćwiczeń duchowych. Wykonując je, również dbam o sprawność, ale duchową, czyli dosłownie – trenuję zdolność kontaktowania się z Bogiem. Jeśli mam dobrą kondycję duchową, to dużo łatwiej jest mi nawiązać dialog z Bogiem, jeśli nie mam – to jest mi trudno lub zupełnie nie potrafię.

Od czego zacząć?

Jest kilka kwestii, o których – niezależnie od formy modlitwy – zawsze warto pamiętać. A zadbanie o nie gwarantuje poprawę jakości twojego spotkania z Bogiem.

1. Miejsce

Postaraj się o stałe miejsce modlitwy. To znaczy – módl się zawsze w tym samym miejscu. Dlaczego? Bo kiedy będziesz przebywał w znanej ci przestrzeni, dużo łatwiej będzie ci się skupić i wprowadzić w modlitewną atmosferę. Idealnie jest, kiedy masz jedno miejsce przeznaczone tylko do modlitwy, tak żeby nie kojarzyło się z pracą czy nauką. Możesz modlić się w domu, kościele, kaplicy. Wybierz taką przestrzeń, w której po prostu dobrze ci się modli.

2. Czas

Jeśli chcesz wejść na drogę modlitwy, potrzebujesz na nią stałego czasu. Oznacza to wybranie konkretnej godziny lub pory dnia. Przykładowo, modłę się codziennie przez 15 minut, od 21.00. Założenie, że dziś pomodłę się, jak będę miał wolną chwilę, jest utopią – po prostu nie działa. Jeżeli chcesz się modlić z zaangażowaniem, musisz ustalić, kiedy możesz to zrobić. Dobrze byłoby, gdyby twoi domownicy wiedzieli, że właśnie o 21.00 rozpoczynasz modlitwę, żeby mogli uszanować ten czas. Zdarza się, zwłaszcza na początku, że trudno jest się przełamać i im o tym powiedzieć. Nie przejmuj się. Z czasem rodzina i przyjaciele przyzwyczajają się do tego. Czas modlitwy możesz zmieniać co tydzień w zależności od rytmu pracy. Zastanów się, czy łatwiej będzie ci się modlić rano czy wieczorem, i ustal odpowiednią porę. Uwaga! Bądź punktualny w rozpoczynaniu modlitwy.

3. Przygotowanie

Święty Ignacy Loyola w sposób szczególny podkreślał znaczenie przygotowywania się do modlitwy. Jeśli chcesz korzystać z propozycji umieszczonych w tej książce, to przygotowanie będzie polegało głównie na tym, że przeczytasz fragment z Ewangelii św. Marka i towarzyszący mu komentarz. Możesz również inspirować się cytatem, a nawet grafiką. Możliwości jest wiele. Przygotowana modlitwa jest skuteczniejsza o dwieście procent!

4. Refleksja

Warto notować myśli i wnioski, które pojawiają się podczas modlitwy. Dzięki temu utrwalasz jej owoce, pamiętasz o tym, co przeżywałeś, czego doświadczałeś i co wtedy działo się w twoim życiu.

Patrząc na kolejne zapisy – przykładowo przez miesiąc – możesz zobaczyć i zarazem zrozumieć, w którą stronę prowadzi cię Bóg. Czasami Jego działanie jest widoczne w drobnych, codziennych szczegółach, które mogą umknąć twojej pamięci. Dlatego tak ważny jest ten etap – rób refleksje i notatki.

5. Wytrwałość

Módl się systematycznie. Żeby być dobrze rozciągniętym, trzeba rozciągać się codziennie. Po co? Bo po 48 godzinach ścięgnię wracają do swojej poprzedniej długości. Dlatego trzeba je rozciągnąć ponownie przed upływem tego czasu. Dzięki temu mamy gwarancję, że będziemy coraz lepiej rozciągnięci. Analogicznie jest z modlitwą, czyli ćwiczeniami duchowymi. Żeby rozwijać swoją relację z Bogiem, trzeba zmieniać swoje myślenie, czyli uczyć się takiego sposobu patrzenia na świat, żeby dostrzegać Jego obecność i działanie. A nasze myśli działają dokładnie tak jak ścięgnię – niećwiczone wracają do starych schematów.

Jak ma wyglądać sama modlitwa?

Po przeczytaniu fragmentu Ewangelii postaraj się znaleźć coś, co cię porusza, dotyka, mocno uderza. Kiedy zaobserwujesz w sobie takie „poruszenie”, wykonaj trzy poniższe kroki:

- Zastanów się, o czym mówi dany fragment Pisma Świętego.
- Przemysśl, co ten fragment mówi konkretnie do ciebie,
- Zadaj sobie pytanie, czy jest coś konkretnego, do czego wzywa cię to słowo.

A teraz istota modlitwy

Przez chwilę porozmawiaj z Bogiem o tym, co wynikało z twojego rozmyślenia, z czym ci się skojarzyło, co ci się przypomniało, co ci przyszło do głowy. W tym punkcie ważne jest, żeby nie być „grzecznikiem”, myśleć, że coś wypada lub nie. Zamiast tego trzeba być maksymalnie szczerym. Bóg naprawdę bardzo ceni bezpośredniość. Stuprocentowa otwartość i autentyczność są konieczne do prawdziwego kontaktu z Bogiem. W innym wypadku będzie to tylko udawanie i odgrywanie ról. Bóg kocha szczerą! Kiedy wypowiesz to, co masz w sercu (a trzeba to zrobić), przychodzi kolej na Niego. Zostaw Mu chwilę ciszy, żeby i On mógł ci odpowiedzieć.


Jeśli chcesz, możesz skorzystać z powyższego schematu modlitwy. Jeżeli nie – wymyśl własny. Pamiętaj tylko, że w modlitwie nie warto się spieszyć. Lepsze rezultaty przynosi spokojne wczuwanie się w to, co mówi Słowo, niż pogoń za myślami. Warto skorzystać z maksymy św. Ignacego: „Nie wielość treści, ale wewnętrzne smakowanie zadowala i nasycza duszę”. A więc jeśli chcesz być nasycony po modlitwie, to módl się powoli i z namaszczeniem. Nie wielość myśli, lecz ich przeżywanie da ci satysfakcję!

Do modlitwy podchodź jak do ćwiczeń duchowych, ale jednocześnie pamiętaj, że nie są to tylko ćwiczenia. Modlitwa jest twoim spotkaniem z Bogiem i niezależnie od tego, czy wychodzi ci ona dobrze czy nie, Bóg jest przy tobie obecny. Niezależnie od tego, czy masz grzechy czy nie, niezależnie od tego, czy jesteś dobrym katolikiem czy nie, czy twoje życie jest udane czy nieudane, Bóg jest przy tobie

i cię słucha. On interesuje się tobą niezależnie od twojego zdrowia, kondycji, sytuacji, niezależnie od wszystkiego. Interesuje się tym, co myślisz, co czujesz, czego pragniesz. Jesteś dla Niego bardzo ważną osobą, wyjątkową. On się z tobą liczy. Zawsze. I tego nie da się zmienić, nie da się wymazać.

Módl się! Po prostu. Za pierwszym razem nie będzie idealnie, ale po kilku próbach poczujesz smak modlitwy i to, jakie daje ci ona wsparcie. Pierwszy krok jest już za tobą – wzięłeś do ręki tę książkę.

Powodzenia!
Daniel Wojda SJ



BÓG JEST
WIERNY
W MIŁOŚCI
WZGLĘDEM **NAS**,
A **NAWET**
NIEUSTĘPLIWY

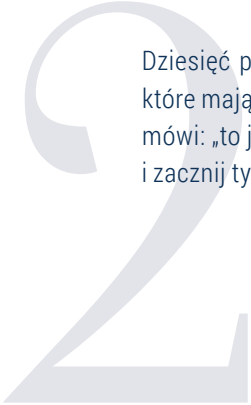
Papież Franciszek

Ewangelia nie jest martwą rzeczywistością, abstrakcyjnym zbiorem prawd i praw; jest dynamiczną rzeczywistością – jest objawieniem Boga, który jest przeciwieństwem martwych bożków i idoli, które „mają oczy, ale nie widzą; mają uszy, ale nie słyszą; mają usta, ale nie mówią; mają nogi, ale nie chodzą”.

bp Grzegorz Ryś

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym (Mk 1,1).

Grecki tekst mówi nam, że to nie tylko Ewangelia o Jezusie, ale i Ewangelia Jezusa. Kto idzie za Nim, nie tylko Go głosi, ale i słucha.



Dziesięć przykazań to przecież nie jest lista nakazów i zakazów, które mają nam uprzykrzać życie, tylko drogowskaz, w którym Bóg mówi: „to jest twoja droga do szczęścia, które chcę ci dać. Weź to i zacznij tym żyć. Zaufaj mi, że to naprawdę jest dla twojego dobra”.

s. Małgorzata Chmielewska

Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją (Mk 1,2).


Marek zaczyna od cytatu z Pism, aby zachęcić do ich ponownej lektury i zobaczenia, że Jezus jako Syn Boga kontynuuje drogę Ojca.

Jak poradzić sobie z kryzysem, który na nas spada, kiedy się go najmniej spodziewamy? Jak nie dać się wdeptać w ziemię w chorobie, depresji, kryzysie małżeńskim? Przede wszystkim należy założyć, że Bóg jest zawsze przy mnie bez względu na to, co się dzieje. Że Pan Bóg mnie nigdy nie opuszcza. Nawet wtedy, gdybym chciał Go odrzucić.

ks. Jan Kaczkowski

Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! (Mk 1,3).

Słowa te odsyłają nas do wyjścia z niewoli w Egipcie i Babilonii (Wj 23,20; Iz 40,3). Jezus będzie ostatecznym wyzwolicielem z mocy zła.



Bóg może przyjść nas wyzwolić do miłości nawet wówczas, gdy nie będziemy do niej gotowi. Wyzwolenie człowieka do miłości – oto nawrócenie.

bp Grzegorz Ryś

Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów (Mk 1,4).

Jan był kapłanem. Zachowuje się jednak jak prorok. Nie służy w świątyni, a na pustyni. Nie składa ofiar, lecz wzywa do nawrócenia.

Bóg jest pięknem, a grzech jest brzydotą. Człowiek wprowadza dysharmonię i brzydotę w piękny świat, który stworzył Bóg. Brzydota może być duchowa, ale może być czysto materialna. Bóg dał nam ziemię, żebyśmy ją przemieniali, ale mamy to robić zgodnie z Ewangelią. Nie mamy tego psuć, ale czynić świat jeszcze piękniejszym.

s. Małgorzata Chmielewska

Ciągnęła do niego całą judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając [przy tym] swe grzechy (Mk 1,5).

Jordan to rzeka, przez którą Izrael wszedł do Ziemi Obiecanej.
Chrzest Jana zapowiada nowe przejście.

Przyglądaj się sobie, słuchaj siebie – potrzebujesz czasu i uważności. Ale szukaj też poza sobą, to cię będzie kształtować. Szukaj samotności, żeby wejrzeć w siebie, ale szukaj też ludzi, obserwuj ich i słuchaj, ucz się od nich. Dopiero kiedy będziesz praktykować te dwa kierunki, masz szansę poznać siebie.

Tomasz Nowak OP

Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym (Mk 1,6).

Strój Jana utożsamia go z Eliaszem. Jan to nie tylko prorok, lecz „wydarzenie” wskazujące na to, że wypełnił się czas.

Służba Bogu nie zubaża, nie poniża, nie pozbawia możliwości życia pełną piersią. Wręcz przeciwnie, ona pozwala działać z Panem Bogiem ramię w ramię, zmieniać świat na lepsze, rozwijać talenty i być blisko z innymi. W takie życie warto zainwestować! Wierzysz w to?

Józef Puciłowski OP

I tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów» (Mk 1,7).

Jest to Ewangelia Jezusa i o Jezusie, nie Jana i o Janie. Jan dobrze wie, że jest tylko głosem „potężniejszego”, czyli Boga.



Duch Święty działa w różny sposób, również bez znaków. Głęboko w duszy. Ale jednak...

s. Jolanta Glapka

«Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym»
(Mk 1,8).

Jest to punkt zwrotny działalności Jana, od teraz jego chrzest przynależy do przeszłości. Jezus będzie ostatnim ochrzczonym przez Jana.

Kiedy chrześcijanin przyjmuje chrzest, Bóg zaszczenia w nim zdolność miłości na swoją miarę, wypisuje w jego sercu przymierze miłosierdzia. Kocha nas miłością rahamim, chce nas mieć tak blisko, jak matka ma blisko dziecko, które nosi w swoim łonie. Bóg wprowadza nas w siebie i daje nam czerpać ze swojego krwiobiegu. Więc bądź miłosierny, jak On jest miłosierny...

bp Grzegorz Ryś

W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie (Mk 1,9).

Jezus przyjmuje chrzest od Jana, ale kolejne sceny wyjaśnią nam, że to nie Jan, a Bóg posyła Jezusa na swoją misję.

10

Duch Święty chce nas przekonać, że Bóg nam przebacza, przywracając nam godność i wartość wciąż na nowo. Zły duch także pokazuje nam grzechy, ale jedynie po to, by nas upokorzyć, poniżyć, sprawić, żebyśmy poczuli, że nie jesteśmy nic warte, że nie mamy żadnej godności ani wartości, że naszą tożsamością jest bycie śmieciem.

Tomasz Nowak OP

W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie (Mk 1,10).

Jezus wychodzi z wody, a Duch schodzi z nieba. Niebo łączy się z ziemią, a Jezus stoi teraz w centrum wszechświata.

To ciekawe, że Bóg stwarza nas na swój obraz i podobieństwo, a jednocześnie zachowuje całkowitą odmienność. Kiedy się zastanawiamy, co w nas mogłoby być tym pierwiastkiem podobieństwa, to znajdujemy intelekt, wolność, zdolności do kochania i przekraczania samego siebie. To są ślady Boga w nas.

Paweł Krupa OP

A z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie» (Mk 1,11).

Głos z nieba zwraca się do Jezusa używając form „Ty” i „w Tobie”, i podkreśla w ten sposób bardzo silną więź między Chrystusem a Bogiem.

12

Pan Bóg musi wyczyścić pewne rzeczy w człowieku, a człowiek w sobie, dlatego trzeba spędzić trochę czasu na pustyni. Nowe życie nie przychodzi tak od razu, to jest walka. Oczywiście walka do końca życia.

s. Małgorzata Chmielewska

Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię (Mk 1,12).

Pustynia to konkretne miejsce geograficzne. Ewangelia Jezusa i o Jezusie dzieje się w rzeczywistości nam znanej, a nie wyobrażonej.

Ani świat, ani szatan nie mają takich niszczycielskich możliwości wobec ludzi jak sam człowiek. Jak człowiek, który żyje, podążając wyłącznie za swoimi zachciankami i własnym rozpoznaniem dobra i zła. Jak człowiek w sobie samym zakochany.

bp Grzegorz Rys

Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu (Mk 1,13).

Jezus przebywa wśród zwierząt jako „nowy Adam”. Wydarzenia z pustyni wskazują na Eden, gdzie był kuszony pierwszy człowiek.

14

Zdecydowanie najlepiej brzmią dla mnie słowa: „Bóg ma dla ciebie Dobrą Nowinę”, czyli Bóg chce ci w nieskończony sposób opowiadać o swojej miłości, której tobie udziela, i jeżeli ją przyjmiesz, to ty także będziesz umiał kochać: i Boga, i ludzi, i siebie – a zasadniczo o to właśnie w życiu chodzi.

Tomasz Nowak OP

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!» (Mk 1,14–15).

Ewangelia Jezusa i o Jezusie jest również Ewangelią Boga i o Bogu. Jest to ta sama Dobra Nowina.

A person is captured in mid-air while performing a skateboard trick in a public square. The person is wearing a dark jacket, dark pants, and red sneakers. The background shows a paved plaza with a row of blue metal chairs on the left, palm trees, and buildings in the distance under a clear blue sky. The text is overlaid on a semi-transparent white rectangular box.

JEZUS CHRYSTUS JEST TYM, KTÓRY POTRAFI OBDARZYĆ PRAWDZIwą PASJĄ ŻYCIA

Papież Franciszek

Nie musisz być jakiś. Jesteś, jaki jesteś. Przed Bogiem wystarczy być i dlatego w życiu też to wystarczy. Trzeba przede wszystkim być sobą, bo jest się od Boga, a On jest tym, który jest – był i będzie – i który chce, żebyśmy my byli tacy, jacy jesteśmy.

Tomasz Nowak OP

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami (Mk 1,16).

Jezus „przechodzi” i „widzi” rybaków, średnio zamożnych ludzi. Nie idzie ani do kapłanów, ani do uczonych w Piśmie i Prawie.

10

Bywa bardzo często, że ludzie, którzy pobłądzili i z pozoru są daleko od Boga, w rzeczywistości mają serca pełne skruchy, pokory, prawdy i miłości. I stać ich na bezinteresowne gesty miłości, na które nas nie stać.

s. Małgorzata Chmielewska

Jezus rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi» (Mk 1,17).

Jezus obiecuje Szymonowi i Andrzejowi przemianę w „rybaków ludzi”. Obietnica dotyczy przyszłości, więc zakłada wejście w proces zmiany myślenia i działania.

Nie wystarczy tylko spotkać Jezusa, trzeba jeszcze chcieć sobie wybaczyć i zacząć iść za Bogiem. Trzeba otworzyć się na doświadczenie miłości.

ks. Jan Kaczkowski

I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim (Mk 1,8).

Pomiędzy wzywającym Jezusem a wezwanymi rybakami natychmiast rodzi się pierwsza więź wyrażona „pójściem za”.

18

Bóg jest doskonały nie po to, byśmy tę doskonałość podziwiali, ale po to, byśmy od Niego uczyli się życia pełnego. Nie wegetacji czy prób przetrwania, ale życia na miarę naszych ludzkich, wielkich możliwości. Żyjąc tak, oddamy Mu chwałę w sposób naturalny.

Grzegorz Kramer SJ

Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim (Mk 1,19–20).

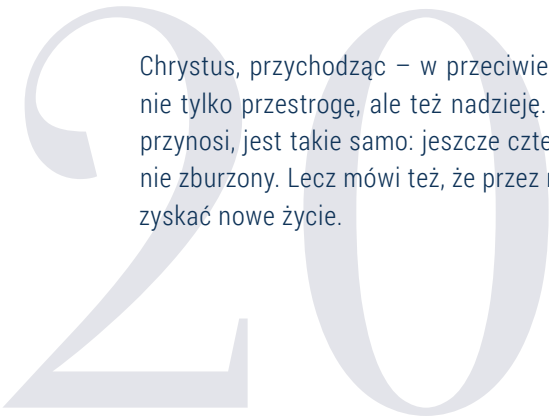
„Pozostawienie ojca” przypomina nam powołanie Abrahama (Rdz 12,1). Uczniowie, idąc za Jezusem, otrzymają nową tożsamość.

Nie ma katolicyzmu bez wolności. Pan Bóg dał ci to wspaniałe narzędzie – sumienie, które ci powie, co jest dobre, a co złe. Dzięki niemu poradzisz sobie z darem wolności, uniesiesz go, zachwycisz się nim. Nie po to dostaliśmy wolność, żeby nam zaszkodziła. Nie bójmy się z niej korzystać, ale róbmy to odpowiedzialnie.

ks. Jan Kaczkowski

Przyszli do Kafarnaum. Zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie (Mk 1,21–22).

Greckie słowo exousia oznacza władzę, moc, ale i wolność. Jezus naucza nie tylko w mocy, ale również w pełnej wolności i niezależności.



Chrystus, przychodząc – w przeciwieństwie do proroka – głosi nie tylko przestrożę, ale też nadzieję. Kocha nas. Orędzie, które przynosi, jest takie samo: jeszcze czterdzieści dni, a świat zostanie zburzony. Lecz mówi też, że przez miłosierdzie Boga możemy zyskać nowe życie.

bp Grzegorz Ryś

Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: «Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży» (Mk 1,23–24).

Duch nieczysty chce wytyczyć Jezusowi granice Jego działania. Jednak nie ma sfery zarezerwowanej dla zła, gdzie nie sięgałaby moc Jezusa.

Rzeczywistość nadprzyrodzona istnieje tak samo, jak istnieje walka o człowieka. Do tego trzeba podchodzić spokojnie. Po prostu tak się dzieje: jeśli ma się wydarzyć największe dobro, Zły próbuje przeszkodzić. Ale wiadomo też, kto zwycięży: Jezus jest zbawicielem. On wygrywa.

s. Jolanta Glapka

Lecz Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego!». Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego (Mk 1,25–26).

Jezus każe duchowi nieczystemu milczeć na temat swojej tożsamości. Nie na magiczny znak, ale na słowo Jezusa Zły wychodzi z człowieka.